

# Michał Pabich, Dom

Już widzę dom, w którym mieszkam wciąż  
Zawsze tam wracam sam  
Choć czuję że, coś zmieni się  
Robię krok, do przodu w mrok  
Nie ma dla mnie miejsca  
Już nie chce tutaj mieszkać  
Poddaje się, przegrałem wiem  
Co między nami było  
To wszystko się zdarzyło  
Zbyt szybko by, szczęśliwym być

Lecieć z nurtem wiatru cały czas  
Odkryć w sobie młodość chociaż raz  
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyżę  
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Już widzę świat, co przed oczami mam  
Pełen skaz, w nim nie ma barw  
Choć czuję, że znów dobrze jest  
To nie mam sił, ukrywam się  
Tam gdzie moje miejsce  
Gdzie wolność żyje jeszcze  
Nie znajdzie mnie tu nikt  
Przede mną nowy rozdział  
Pisany w innych słowach  
W tym szaleństwie gdzieś, odnajdę się

Lecieć z nurtem wiatru cały czas  
Odkryć w sobie młodość chociaż raz  
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyżę  
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Lecieć z nurtem wiatru cały czas  
Odkryć w sobie młodość chociaż raz  
Znaleźć w sobie siły, by powstrzymać łyżę  
I być tylko w takim miejscu, zawsze tam gdzie Ty

Zawsze tam gdzie Ty...